

środa, 01.01.2014

KARTKA O WYCHOWANIU - LISTOPAD

Jak uczyć dzieci patriotyzmu? W związku z przeżywanym Rokiem bł. Edmunda Bojanowskiego ukazuje się artykuł na temat wychowania w duchu bł. Edmunda Bojanowskiego. Zapraszamy do comiesięcznej lektury. Ojczyzna stanowi naturalne środowisko, w którym człowiek się rodzi, żyje i rozwija. Ze słowem naród, Ojczyzna wiąże się całe bogactwo życia, dorobek kulturalny, dzieje walk o wolność, poświęcenie setek ludzi, którzy zginęli w obronie kraju. Wartość, jaką jest Ojczyzna, bardzo mocno łączy się z religią. Chociaż w chrześcijańskim ujęciu, zgodnie ze słowami św. Pawła, obecną ojczyznę przyjmujemy jedynie jako obraz i drogę do innej, albowiem „Nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20), to jednak przez ziemską Ojczyznę przygotowujemy się do życia w ojczyźnie wiecznej. . Stąd należy dołożyć starań, aby nasza obecna Ojczyzna była rzeczywiście obrazem przyszłej harmonii i ładu. Potrzeba wielkiej troski o kształtowanie u dzieci postaw miłości i odpowiedzialności za Ojczyznę. Pomóc nam może w tym Polak bł. Edmund Bojanowski. Wskazywał On na to, aby naturalną potrzebę patriotyzmu rozwijać od najmłodszych lat dziecka. Kiedyś wyraził przekonanie, że pierwszym zadaniem wychowania narodowego jest wprowadzać dzieci i młodzież w tradycję narodową, tak głęboko, aby oni nosili Ojczyznę nie tylko w swej duszy, ale czuli się wewnątrz niej wszystkimi splotami z nią zespolonymi (B-h-1 k.3). Peretka bł. Edmunda Bojanowskiego W domu rodzinnym w Grabonogu mały Edmund uczył się jak być dobrym Polakiem. Jego Ojciec Walenty był gorliwym patriotą. To jemu zawdzięcza głęboką troskę o naród, o polskość. Przyjaciół Jego rodziny napisał kiedyś w jednym z listów „w domu tym zawsze więcej można było naoddychać się polskim powietrzem”. W jego rodzinnym domu trwały rozmowy na tematy polityczne, odbywały się okolicznościowe spotkania. I to była dla Edmunda szkoła patriotyzmu. Kiedy sam zaczął wychowywać, proponował by miłość do Ojczyzny kształtować przez pracę, modlitwę i oświatę. W tym celu proponował szereg odpowiednich obrządków, które miały przyzwyczajać dzieci i ich rodziny do świętowania i pielęgnowania tradycji. Organizował i zachęcał swoje Siostry do przygotowywania inscenizacji o charakterze patriotycznym. Chciał, aby nie była to tylko wspólna zabawa, ale podprowadzenie dzieci do zrozumienia istotnych wydarzeń z życia narodu, a przez to przygotowanie młodego pokolenia do odpowiedzialnego, przyszłego życia poprzez zapoznanie ze zwyczajami regionu, poezją, literaturą, sztuką i muzyką ludową. Dzieci bardzo lubią słuchać opowiadań. Wiedział to bł. Edmund Bojanowski, który zapamiętał niejedną historię opowiadaną mu przez bliskich. On również wychowanie narodowe opierał na czytaniu życiorysów polskich świętych i bohaterów narodowych. Był przekonany, że chcąc naprawdę żyć, nie wolno zapominać o swoich korzeniach. W swoim Dzienniku pewnego dnia zanotował: Przypomniał sobie, że to dziś rocznica śmierci Kościuszki, mimowolnie wiozłem do ręki jego biografię. Jakże ten mąż głęboko odczuwał potrzeby kraju, kiedy tak wielką wagę przywiązywał do wychowania ubogiego ludu naszego i zwiedzając instytucje Pestalozzgo i Fellenbrga pragnął tak usilnie, izby podobnie kiedykolwiek na ziemi polskiej założyć. Daj to Boże, aby nasze usiłowania, choć drobny ku uiszczeniu tych życzeń początek dały (Dziennik 15.10.1853r.). Słowa zapisane przez bł. Edmunda Bojanowskiego mają do dnia dzisiejszego odzwierciedlanie w pracy wychowawczej Sióstr Służebniczek, które w ochronkach, świetlicach, przy parafiach, a także prowadząc spotkania Rodziny bł. Edmunda troszczą się o przekazywanie tradycji narodowych, uczą dzieci pieśni patriotycznych, pamiętają o bohaterach narodowych i słowach Założyciela od dzieci z dawna złączonych z ludem trzeba zacząć odrodzenie ludzkości – od wstępu zaczniemy a postęp się znajdzie (B-i-1, k.34). Listopad jest miesiącem, kiedy wspominamy wszystkich świętych, którzy z miłością do Boga wiązali też miłość do ojczyzny i drugiego człowieka. Wspominamy też walkę Polaków o odzyskanie niepodległości. To szczególna okazja by sięgnąć po dobrą książkę dla dzieci opowiadającą historię Polski. Ważne jest, aby w domu rodzinnym, tak jak u Bojanowskich, był czas na wspólne spotkania, rozmowy i opowieści. Możemy zadać sobie pytanie: Czy w naszych domach można pooddychać polskim powietrzem? Czy przygotowujemy flagi na

ważnych dla naszej Ojczyzny. Czy w miesiącu szczególnej modlitwy za zmarłych prowadzimy dzieci na mogiły poległych żołnierzy? Z życia wzięte... Opatrzność zapragnęła, abyśmy urodzili się na polskiej ziemi. Potrzeba nam nieustannej troski o wspólnotę domu rodzinnego, wspólnotę sąsiedzką, miasta, wioski i kraju. W kadłubie pewnego olbrzymiego statku znajdowała się mała śrubka. Malutka i niezauważalna, która tak samo, jak wiele innych, równie mało ważnych śrubek, łączyła ze sobą dwie olbrzymie metalowe płyty. Podczas długiej podróży przez Ocean Indyjski, mała śrubka stwierdziła, że ma już dosyć swojej szarej i przez nikogo niezauważanej egzystencji (przez wiele lat nie znalazł się nikt, kto by za to wszystko, co robiła, powiedział chociażby małe "dziękuję"). Stwierdziła wówczas: "Mam tego dosyć! Odchodzę!". "Jeśli ty odejdziesz, odejdziemy również my!", powiedziały pozostałe śruby. I rzeczywiście, zaledwie tylko mała śrubka zaczęła tańczyć po swoim niewielkim mieszkanku, również pozostałym przyszła ochota odkręcania się. W tym uwolnieniu pomagała im każda przypluwająca fala. Wówczas wszystkie gwoździe, które łączyły ze sobą kadłub statku protestowały: "W ten sposób również i my będziemy zmuszeni, aby porzucić swoje zajęcie...". "Opamiętajcie się!"- krzyczały do śrub metalowe płyty. "Jeśli nie będzie nikogo, kto spowoduje, że będziemy się razem trzymać, nie uda nam się przeżyć!". Bunt małej śrubki, która zaczęła odmawiać swojego obowiązku, zaraził w mgnieniu oka pozostałe części gigantycznego statku. Dziób statku, który wcześniej z odwagą przecinał potężne fale oceanu, zaczął nagle żałośnie skrzypieć i drżeć. Wtedy to wszystkie płyty, więzy, listwy, śrubki, a nawet malutkie gwoździe, skierowały swoją odezwę do zbuntowanej śrubki, błagając ją, aby zechciała zaniechać swojego zamiaru: "Cały statek roztrzaska się, zatonie i nikt z nas nie zobaczy już więcej ojczyzny". Dopiero wówczas mała śrubka poczuła się wreszcie zauważona, zrozumiała nagle, że jest kimś o wiele ważniejszym, niż myślała. Postanowiła oznajmić wszystkim, że zdecydowała pozostać na swoim miejscu. /B. Ferrero, Zna to tylko wiatr, W-wa 1997 s. 39-40./ Podobnie jak ta mała śrubka- każdy z nas powinien czuć się odpowiedzialnym za losy naszej Ojczyzny. Każdy - to znaczy: i dziecko i młody człowiek i dorośli. Każdy ma tu dużo do zrobienia! Zaczynając od modlitwy za rodaków i rządzących, przez szanowanie symboli i tradycji narodowych a skończywszy na osobistym, czynnym zaangażowaniu w głosowanie i stawanie w obronie tego, co polskie. Ciesząc się wolną Ojczyzną powinniśmy chętnie uczestniczyć w okolicznościowych nabożeństwach patriotycznych oraz akademiach, a wywieszenie flagi państwowej niech będzie świadectwem miłości i wdzięczności Tym, którzy za Polskę oddali życie. Honorem dla każdego Polaka powinna być także znajomość Hymnu Narodowego, pieśni Bogurodzica, a dla młodych Polaków poznawanie z pasją jakże bogatej historii naszego kraju. Kończąc tę patriotyczną refleksję, zadajmy sobie pytanie: Czy cieszę, że jestem Polakiem i czym ja ubogacam moją Ojczyznę? Jeśli ta odpowiedź, pobudzi Cię do refleksji, lub wzbudzi nowe pytania, to możesz podzielić się nimi - z siostrami służebniczkami. siostrybdnp@gmail.com